

Linderski, Jerzy

Wytwórczość włókiennicza w Rzymie i jej organizacja (I-III w. n.e.), cz. II : Collegia Centonariorum

Przegląd Historyczny 48/1, 24-37

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY LINDERSKI

Wytwórczość włókiennicza w Rzymie i jej organizacja¹

(I—III w. n.e.)

CZ. II. COLLEGIA CENTONARIORUM

W części pierwszej niniejszego artykułu² poczyniono już pewne uwagi w odniesieniu do działalności rzymskich stowarzyszeń rzemieślniczych, zwłaszcza jeśli idzie o kolegium rzymskich foluszniaków. Uwagi te miały za zadanie — o ile pozwalał na to materiał źródłowy — powiązać rozważania dotyczące się organizacji i rozmiarów produkcji, położenia ekonomicznego poszczególnych kategorii rzemieślników z działalnością stowarzyszeń rzemieślniczych, uwydatnić społeczną i zawodową stronę tej działalności, pomijaną niejednokrotnie w ogólnych opracowaniach na rzecz wyłącznej analizy prawa stowarzyszeń.

Fakt, że różnego rodzaju stowarzyszenia, kolegia zawodowe, pogrzebowe i zapomogowe stały się w epoce cesarstwa ośrodkiem życia niższych warstw społecznych, pozwala wskazać na bardziej ogólny aspekt zagadnienia, wykraczający poza ramy jednej gałęzi wytwórczości, pozwala powiązać historię stowarzyszeń z historią społeczną imperium. Z tego punktu widzenia szczególnie interesująco przedstawiają się stowarzyszenia tzw. *centonarii*, również związanych z produkcją włókienniczą. Funkcja społeczna, istota działalności stowarzyszeń *centonarii* oraz stosunek tych kolegiów do władz państwowych i miejskich w poszczególnych municypiach rysuje się w sposób znacznie bardziej złożony niż u innych kolegiów rzemieślniczych. Wydaje się przeto, że nie od rzeczy będzie poświęcić nieco uwagi rozważeniu niektórych zagadnień związanych z *centonarii* nie tylko na terenie miasta Rzymu, ale także w Italii i prowincjach.

Przy takim ujęciu działalność produkcyjna i pozycja społeczna *cento-*

¹ Wykaz skrótów:

CIL — *Corpus Inscriptionum Latinarum*.

DE — E. de Ruggiero, *Dizionario Epigraphico di Antichità Romane*.

DS — Daremberg - Saglio, *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*.

RE — Pauly - Wissowa - Kroll, *Real-Encyclopaedie der Classischen Altertumswissenschaft*.

² „Przegląd Historyczny“ t. XLVII, nr 2, Warszawa 1956, s. 253 nn.

narii na gruncie rzymskim, jak też odcinająca się dość wyraźnie rola spełniana przez nich w municypiach, winna wystąpić w świetle pełniejszym i bardziej wyrazistym. Uwagi poniższe nie pretendują jednak bynajmniej do szkicowego nawet przedstawienia całości skomplikowanych niejednokrotnie problemów odnoszących się do *centonarii*, a tym bardziej do stowarzyszeń rzemieślniczych w ogóle; mają one za zadanie wskazać jedynie na niektóre, jak się wydaje, istotne aspekty zagadnienia.

W literaturze przedmiotu wypowiedziano dotychczas, w odniesieniu do *collegium centonariorum* i samych *centonarii*, różnorodne, nieraz zupełnie sprzeczne i wykluczające się nawzajem poglądy³. Istotnie wytworzenie jasnego obrazu rzeczy utrudnia fakt dwoistego charakteru tego kolegium: z jednej bowiem strony realizowało ono niewątpliwie, przynajmniej początkowo, cele zawodowe, równocześnie jednak w większości miast italskich i prowincjonalnych występowało jako stowarzyszenie użyteczności publicznej, pełniąc mianowicie funkcje municypalnej straży pożarnej.

Jeśli idzie więc o działalność produkcyjną i zawodową, byli *centonarii*, zgodnie z przyjmowanym poglądem, wytwórcami tzw. *centones*⁴, zszywanych ze starych szmat, znoszonych ubrań, a w okresie późniejszym, w każdym razie już pod koniec republiki, przerabianych na filc, do czego wyzyskiwano również odpadki wełniane⁵. Uznać więc ich można za specjalny rodzaj krawców⁶, choć jednocześnie, jak widać, praca ich pokrywała się w znacznej mierze z czynnościami wykonywanymi przez fullonów i wytwórców filcu, tzw. *lanarii coactiliari*. W każdym razie tak czy inaczej sporządzane centony znajdowały nadzwyczaj szerokie i różnorodne zastosowanie. W gospodarce domowej służyły mianowicie przy pracy jako wierzchnia odzież dla niewolników i ludności ubogiej⁷ oraz jako przykrycie dla zwierząt pociagowych i koni⁸, używano ich także do posłania i stosowano jako zasłony⁹. Poważną rolę odgrywały również centony w armii,

³ Patrz H. Maue, *Die Vereine der fabri, centonarii und dendrophori im Römischen Reich*, Frankfurt a. M. 1886, s. 15-16.

⁴ Gatti, *Centonarius*, DE, II, s. 180-182; Kubitschek, *Centonarius*, RE, III, szp. 1933-1934; Masquelez, *Cento*, DS, II, s. 1014, na podstawie niewątpliwie fałszywej lekcji tekstu Cod. Theod. XVI 10, 20, 4 *centonarius* zamiast *centenarius*, widzi w *centonarii* specjalne oddziały wojskowe, mające za zadanie ochraniać przy pomocy centonów maszyny wojenne. Jednakże dane źródłowe nie pozwalają na wyciągnięcie takiego wniosku — z faktu istotnego używania do tych celów centonów nie wynika jeszcze istnienie specjalnych, pomocniczych oddziałów wojskowych *centonarii*. Zresztą w każdym razie formacje takie nie miałyby żadnego związku z *collegia centonariorum* w poszczególnych municypiach. Por. H. Maue, op. cit., s. 15; A. Bloch, *Le praefectus fabrum*, „Musée Belge“ t. IX, 1905, s. 362; C. Julian, *Fabri*, DS, IV, s. 956 nn.

⁵ H. Maue, op. cit., s. 12-14. Ze świadectwami zebranymi przez Mauego, uwzględniając szerokie zastosowanie centonów jako środka przeciwpożarowego, zestawić można przekaz Pliniusza N. H. 8, 192: *lanae et per se coactae vestem faciunt et, si addatur acetum, etiam ferro resistunt, immo vero etiam ignibus novissimo sui purgamento*.

⁶ H. Blümner, *Technologie und Terminologie der Gewerbe und Künste bei Griechen und Römern* t. I, Leipzig 1874, s. 199. Za zdaniem Blümnera przemawiałby również napis *vestiarius centonarius* (CIL V 50), jednakże autentyczność tej inskrypcji została przez Mommsena poważnie zakwestionowana.

⁷ Cato, de agr. 59, Colum. I, 8, 9, Apul. Metam. I, 6.

⁸ Liv. VII, 14, 7, Edict. Diocl. 7, 52, 53, Veget. ars veterin. II 59, 2.

⁹ Seneca, Epist. 80, 8, Macrob. Sat. I, 6, 30 Lucilius przez Noniusa, pag. 35, Petron. Sat. 7, Juvenal. Sat. 6, 121.

osłaniając żołnierzy przed pociskami i chroniąc maszyny oblężnicze od ognia¹⁰. Przede wszystkim jednak centony, zwłaszcza nasycone octem, posiadały zdolność gaszenia ognia, szeroko też stosowano je jako jeden z głównych środków zapobiegających rozprzestrzenianiu się pożarów¹¹. W myśl poglądu prawników rzymskich wchodziły też centony, razem z pozostałym sprzętem przeciwpożarowym, jak siekiery, drabiny itp., w skład tzw. *instrumentum*, tzn. bezwzględnie koniecznego i na stałe przywiązanego do danego domu wyposażenia¹².

W Rzymie stowarzyszenie *centonarii* istniało już prawdopodobnie w okresie republiki. Głównych wskazówek o chronologii tego kolegium na terenie miasta dostarczają dane epigraficzne, mianowicie wnioskowanie opierające się na pisowni *conlegium*. Wykazujący tę pisownię napis, w którym wymienione jest *XI Iustrum* kolegium¹³, przypadłby więc na okres panowania Augusta względnie Nerona i Klaudiusza¹⁴. Na tej podstawie można sądzić, że rzymskie kolegium *centonarii* istniało już w pierwszej połowie I w. p.n.e., tym bardziej że *lustra* nie zawsze były liczone od daty założenia kolegium, lecz również od jakiegoś ważnego w jego dziejach wydarzenia. Wydarzeniem takim mogła więc być uchwała senatu o kolegiach z r. 64 p.n.e., prawo Klodiusza o stowarzyszeniach z r. 58 p.n.e., lub też *lex Iulia de collegiis* z czasów Augusta. Napis ten odnosiłby się wówczas do lat 60 I w., a więc do okresu, w którym również występuje pisownia *conlegium*. Za datą wcześniejszą przemawia jednak fakt, że Rzym już w okresie Katona był poważnym ośrodkiem produkcji centonów¹⁵, a wytwórcy tego artykułu byli zapewne stosunkowo licznie reprezentowani na gruncie rzymskim. Jest też prawdopodobne, że już w I w. p.n.e. *centonarii* posiadali własne stowarzyszenia zawodowe. Przekaz Katona niezwykle wymowny dla II w. p.n.e., dla epoki cesarstwa poważniejszego znaczenia jednak nie posiada. W okresie tym wskutek konkurencji ośrodków nadpadańskich i galickich produkcja centonów w Rzymie postąpiła niewątpliwie swe poprzednie, ogólnoiwalskie znaczenie.

Jako uderzające zjawisko wśród rzymskich *centonarii* zanotować można fakt, że znaczną część napisów odnoszących się do tych rzemieślników odkryto w rodzinnym kolumbarium Oktawiuszów¹⁶. Wielu funkcjonariuszy kolegium było też wyzwolencami M. i L. Oktawiusza¹⁷. Można przypuszczać, że wymienieni przedstawiciele *gens Octavia* zaangażowani byli na znaczną skalę w handlu i wytwórczości centonów¹⁸ i uzyskali tym samym poważny wpływ na kolegium *centonarii*, w którym ich wyzwolenicy doszli do wysokich godności dekurionów i magistrów. Przypuszczenie, że wymienione napisy wskazują na domowe kolegium rodziny Oktawiuszów

¹⁰ Caes. Bell. civ. II, 10, 6; III 44, 7, Veget. epit. rei milit. IV, 14, 15, 17, 18, 23, Vitruv. 10, 14, 3, Amm. Marc. 19, 8, 8, Sisenna przez Noniusa s. v. centones.

¹¹ Sisenna, loc. cit., Plin. N. H. 8, 192.

¹² Pegasus, Dig. 33, 7, 12, 16.

¹³ CIL VI 7861.

¹⁴ Na tej samej podstawie na okres ten datować można również inne napisy odnoszące się do rzymskich *centonarii*: CIL VI 7863, 7864, 33837 oraz prawdep. 7862, CIL VI 37784 a, niestety nie da się datować.

¹⁵ Cato, de agr. 135.

¹⁶ CIL VI 7861-7864.

¹⁷ CIL VI 7861-7863, 33837.

¹⁸ H. J. Loane, *Industry and Commerce of the City of Rome*, Baltimore 1933, s. 74.

złożone z niewolników i wyzwolenców, wydaje się zupełnie nieprawdopodobne. Organizacja kolegium rzymskich *centonarii* wykazuje bowiem widoczną zbieżność z organizacją innych stowarzyszeń rzemieślniczych, nadto nie wszyscy funkcjonariusze kolegium byli wyzwolencami Oktawiuszów¹⁹. Odkrycie diskutowanych inskrypcji w kolumbarium Oktawiuszów wytłumaczyć można ścisłymi związkami dającymi się zauważyć w tym okresie pomiędzy wyzwolencami a patronami i ich rodzinami²⁰.

O poważnym zróżnicowaniu majątkowym wśród rzymskich *centonarii* świadczy fakt darowizny na rzecz kolegium 5 tys. denarów przez jednego z dekurionów L. Sextiliusa Seleucusa²¹. Z odsetków tej sumy wypłacać miano członkom kolegium sześćset denarów rocznie w rocznicę urodzin Augusta²². Napis ten datować można na okres Tyberiusza²³, a jeśli zważymy, że napisy odnoszące się do wyzwolenców Oktawiuszy pochodzą z okresu poprzedniego, wydaje się prawdopodobne, że Seleucus zajął faktycznie w kolegium stanowisko odgrywane dotychczas przez Oktawiuszy i ich wyzwolenców. Niektórzy przynajmniej szeregowi członkowie kolegium mogli też zejść do roli wyrobników zatrudnionych w przedsiębiorstwie Seleucusa.

Skoro *centonarii* byli więc rzeczywiście wytwórcami centonów, można by sądzić, że działalność ich stowarzyszeń nie powinna wykazywać istotnych różnic w porównaniu z innymi kolegiami rzemieślniczymi. Przeciw takiemu ujęciu zagadnienia przemawiają jednak poważne względy; pogląd ten słuszny do pewnego stopnia jedynie w odniesieniu do miasta Rzymu, byłby jednakże dla prowincji zdecydowanie fałszywy. Mimo bowiem szerokiego zastosowania centonów, działalność zawodowa *centonarii* nie wyjaśnia ani niespotykanego wśród innych stowarzyszeń rzemieślniczych rozpowszechnienia *collegia centonarium*, ani ich ścisłego związku z kolegiami *fabri* i *dendrophori*, nie tłumaczy również wyjątkowego stanowiska zajmowanego przez te trzy kolegia w municypiach. Według zestawienia W a l t z i n g a w około 140 miastach zachodniej części państwa istniało co najmniej jedno z wymienionych kolegiów, *collegia centonarium* spotykamy zaś w ponad siedemdziesięciu miejscowościach²⁴. Na napisach kolegia te występują niejednokrotnie obok siebie, określa się je również charakterystycznym mianem *collegia tria*, *tria collegia principalia*²⁵. To wielkie rozpowszechnienie i czołową pozycję wśród innych stowarzyszeń zawdzięczają trzy kolegia przede wszystkim pełnieniu obok czynności zawodowych obowiązków natury publicznej. Niektórzy badacze posunęli się jednak dalej i tak O. H i r s c h f e l d zaprzeczył *collegium centonarium* jakiegokolwiek charakteru zawodowego, uznając je wyłącznie za ochotniczą straż pożarną, wywodzącą swą nazwę nie od produkcji centonów, ale od posługiwania się

¹⁹ CIL VI 7862, 9254.

²⁰ E. M. Sztajerman, *Rabskije Kollegii i familii w pieriod Impierii*, „Wiestnik Driewniej Istorii“ 1950, nr 3, s. 80.

²¹ CIL VI 9254.

²² Por. H. J. Loane, op. cit., s. 75.

²³ *Terminus post quem* wyznacza określenie *die... natali divi Augusti*; pisownia *collegium* wskazuje dokładniej na okres Tyberiusza.

²⁴ J. P. Waltzing, *Étude historique sur les corporations professionnelles chez les Romains*, Louvain 1895-1900, t. II, s. 196-197; t. IV, s. 76-80.

²⁵ CIL V 4449, 4489, 7375, 7881, 7905, XI 5749.

nimi podczas gaszenia pożarów. Równocześnie przeprowadził Hirschfeld ściśle odróżnienie pomiędzy kolegiami *centonarii*, które więc nigdy nie miały według niego charakteru zawodowego, a poszczególnymi *centonarii*, którzy istotnie mogli być rzemieślnikami²⁶. Ta niewątpliwie zbyt daleko idąca koncepcja Hirschfelda poddana została ostrej krytyce. Podniesiono mianowicie, że kolegia *centonariorum*, podobnie jak i kolegia *fabrum*, miały bezwzględnie we wszystkich municypiach charakter zawodowy i rzemieślniczy, choć zorganizowane były jednocześnie jako municypalna straż pożarna²⁷. Jednak także i ci badacze nie uniknęli jednostronności w przedstawieniu zagadnienia, budując obraz zbyt schematyczny i uproszczony. Zarzucić im można przede wszystkim statyczne ujęcie, nie odzwierciedlające dostatecznie stopniowych zmian we wzajemnym stosunku między stroną prywatną, zawodową, a służbą publiczną omawianych kolegów, a zwłaszcza *collegium centonariorum*. Wprawdzie większość napisów odnoszących się do kolegów nie da się dokładnie datować, jednakże mimo to na podstawie dostępnego materiału epigraficznego, w zestawieniu z przekazami prawników, można wyciągnąć pewne wnioski, ilustrujące procesy rozwojowe wewnątrz samego *collegium centonariorum*, oraz zmiany we wzajemnym stosunku państwa i stowarzyszenia.

Tak więc spośród interesujących nas stowarzyszeń, *collegium fabrum*²⁸ powstało bezsprzecznie najwcześniej. Miało ono być założone przez Numę²⁹, tzn. że o początkach jego nie wiedziano nic pewnego, w każdym razie *collegium* to istniało na długo przed upadkiem republiki. Zapewne też już w I w. p.n.e. działało na terenie Rzymu *collegium centonariorum*, jeśli zaś idzie o *collegia dendrophorum*, to najstarsza datowana inskrypcja pochodzi z r. 79 n.e.³⁰, z terenu Rzymu dopiero z r. 97 n.e.³¹, choć *collegium* to powstało prawdopodobnie wcześniej w okresie panowania cesarza Klaudiusza³².

W okresie republiki, jak się na ogół przyjmuje, panowała przynajmniej do r. 64 p.n.e. tendencja do nieingerencji państwa w sprawy wewnętrzne kolegów³³. Należy przeto sądzić, że takie *collegia fabri* i *centonarii* powstały z pobudek czysto prywatnych, zawodowych i że początkowo nie miały one żadnych zobowiązań publicznych. Jest jednakże wysoce prawdopodobne, iż wkrótce do celów zawodowych dołączyły się też obowiązki natury publicznej.

²⁶ O. Hirschfeld, *Der Praefectus vigilum in Nemausus und die Feuerwehr in den römischen Landstädten*, „Gallische Studien“ cz. III, Kleine Schriften, Berlin 1913, s. 100-101.

²⁷ H. Maue, op. cit., s. 16-19; J. P. Waltzing, op. cit., t. II, s. 203 nn.

²⁸ O działalności zawodowej fabri: Kornemann, *Fabri*, RE, VI, szp. 1888 nn.

²⁹ Plut. Numa 17.

³⁰ CIL X 7.

³¹ CIL VI 642.

³² C u m o n t, *Dendrophori*, RE, V, szp. 217 nn.

³³ Gaius, Dig. 47, 22, 4; Th. Mommsen, *De collegiis et sodaliciis Romanorum*, Kiliae 1843, s. 33 nn. 76; Jörs-Kunkel-Wenger, *Römisches Privatrecht*, II wyd., Berlin 1935, s. 75; P. W. Duff, *Personality in Roman Private Law*, Cambridge 1938, s. 106 nn.; L. Wenger, *Die Quellen des Römischen Rechts*, Wien 1953, s. 792; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, München 1955, s. 263 nn.; por. też Z. Zmigryder - Konopka, *Wystąpienie władzy rzymskiej przeciw Bachanaliom italskim*, „Przegląd Historyczny“ t. IX, s. 56-59.

Jak była w Rzymie zorganizowana straż ogniowa przed Augustem, dokładnie nie wiadomo. Na podstawie ułamkowych wzmianek prawników można jednak wnioskować, że w dziedzinie tej panował znaczny chaos. Obok *familia publica circa muros et portas disposita*³⁴ działali na tym polu także ludzie prywatni, którzy, jak powiada Paulus, *incendia vel mercede vel gratia extinguerunt*³⁵. Wiadomo, że dochody czerpane z takiej właśnie działalności stanowiły jedno z głównych źródeł olbrzymiego majątku Krassusa³⁶. Nie jest więc wykluczone, że już w okresie republiki nadzór nad zabezpieczeniem miasta od pożarów powierzono, przynajmniej w części, dwóm najbardziej do tego celu predystynowanym kolegom rzemieślniczym: cieślom i wytwórcom centonów³⁷. Być może, że właśnie dzięki temu *collegium fabrum*, a zapewne i *centonarium* oszczędzone zostało przez uchwałę senatu z r. 64 p.n.e., nakazującą rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń *praeter pauca atque certa, quae utilitas civitatis desiderasset, qualia sunt fabrorum fictorumque*³⁸. Tak więc organizacja straży pożarnej w municypiach zachodniej części państwa w epoce cesarstwa wzorowałyby się, podobnie jak i w szeregu innych urzędów, na odpowiedniej instytucji miasta Rzymu z okresu republiki. Za powyższym poglądem przemawiałby również przykład tak ściśle ekonomicznie związanej z Rzymem Ostii, gdzie mimo ustanowienia przez cesarza Klaudiusza kilku kohort wigilów³⁹ *fabri* zatrzymali nadal na terenie miasta swe poprzednie funkcje publiczne, a działalność wigilów ograniczona została jedynie do bezpośredniego otoczenia portu i składów⁴⁰.

Gdy cesarz August ustanowił w Rzymie siedem kohort wigilów, które czuwały od tej pory aż do IV w. nad zabezpieczeniem miasta od klęski pożarów, warunki dla działalności trzech kolegów ułożyły się tu odmiennie niż na terenie prowincji, zresztą kilka zachowanych napisów nie daje możliwości wyjścia poza najbardziej ogólne sformułowania. Kolegia *fabri* i *centonarii* mogły co najwyżej zatrzymać posiadane prawdopodobnie w okresie republiki pewne funkcje pomocnicze⁴¹, za czym przemawiałby przykład wspomnianego już *collegium fabrum* w Ostii. Warto jednak równocześnie zwrócić uwagę, że na terenie Rzymu trzy kolegia występują w napisach, w odróżnieniu od prowincji, zawsze oddzielnie. Zjawisko to przemawia więc również na rzecz poglądu, że w rzymskich kolegiach *fabri* i *centonarii* domniemane funkcje publiczne pozostawały na drugim planie i że kolegia te były przede wszystkim organizacjami o charakterze rzemieślniczym, a jeśli idzie o dendrophorów, także i sakralnym. Wprawdzie Hirschfeld⁴², opierając się na przekazie Symmachusa *pars urenda lavacris ligna comportat, sunt qui fabriles manus angustis operibus adcommondent, per alios fortuita arcentur incendia*⁴³, widzi w wymie-

³⁴ Paulus, Dig. I 15, 1.

³⁵ Paulus, loc. cit.

³⁶ Plut. Crass. 2, 5.

³⁷ Kornemann, *Collegium*, RE, IV, szp. 442-443; tenże, *Fabri*, RE, VI, szp. 1905.

³⁸ Ascon. in Corn. pag. 75, ed. Clark.

³⁹ Suet. Claud. 25.

⁴⁰ Dessau, CIL XIV pag. 7.

⁴¹ Por. W. Liebenam, *Zur Geschichte und Organisation des Römischen Vereinswesens*, Leipzig 1890, s. 104-105.

⁴² O. Hirschfeld, *Praefectus vigillum*, s. 104, nota 1.

⁴³ Symm. Relation. 14, 3.

nionych stowarzyszeniach kolegia *dendrophori*, *fabri* i *centonarii*. To ostatnie wypadaloby wiec uznać i na terenie Rzymu za organizację straży pożarnej. Nie wyjaśniony pozostałby wówczas problem, dlaczego na terenie Rzymu do służby tej pociągnięte zostało jedynie kolegium *centonarii*, a nie jak powszechnie na obszarze zachodniej części państwa, także i oba pozostałe stowarzyszenia. Symmachus powiada nadto jedynie o stowarzyszeniach ponoszących ciężary miejskie, wtedy gdy był prefektem miasta, tzn. pod koniec IV w. n.e., w tym zaś okresie kohorty wigilów już nie istniały. Na podstawie relacji Symmachusa nie można więc wyciągać wniosków, które mogłyby być pomocne w oświetleniu roli odgrywanej w Rzymie przez kolegium *centonarii* w okresie wcześniejszym. Dlatego też wydaje się, że Waltzing z pełną słusnością, w sposób różny od Hirschfelda zinterpretował przekaz Symmachusa. W myśl poglądu tego badacza zdanie *per alios fortuita arcentur incendia* użyte zostało nie na określenie pełniącego obowiązki straży pożarnej kolegium *centonarii*, lecz na oznaczenie tzw. *collegiati*, którzy po zaniknięciu wigilów przejęły ich funkcje⁴⁴. Wprawdzie *collegiati* mogli się rekrutować w znacznej części spośród *fabri*, *centonarii* i *dendrophori*, ale nawet i to przypuszczenie nie daje podstaw do rzutowania stosunków właściwych dla w. IV na okres wcześniejszy.

W okresie cesarstwa sytuacja prawna kolegiów, stowarzyszeń rzemieślniczych uległa zasadniczej zmianie. Podstawę prawną istnienia i działalności stowarzyszeń stanowiła odąd zasadniczo *lex Iulia [Augusti] de collegiis*; zresztą kolegia zatwierdzone były nadto osobnymi uchwałami senatu i postanowieniami princepsa⁴⁵. Ogólny przywilej uzyskiwały jedynie kolegia pogrzebowe i zapomogowe — stowarzyszenia ludzi ubogich, tzw. *collegia funeraticia* i *collegia tenuiorum*⁴⁶. Warstwy rządzące dążyły prawdopodobnie w ten sposób do zapewnienia sobie przez te organizacje, uprawiające niejednokrotnie kult domu cesarskiego, trwałej kontroli nad skłonnościami do niepokojów masami ludności ubogiej. Podobny charakter posiadały niekiedy i stowarzyszenia zawodowe⁴⁷. Dokładne przesłedzenie roli odgrywanej przez *collegia tenuiorum*, związane z natury rzeczy tak blisko ze stowarzyszeniami rzemieślniczymi, przyczyniłoby się w poważnym stopniu do bardziej precyzyjnego określenia polityki cesarstwa w stosunku do warstw niższych. Niestety temu zagadnieniu, tak interesującemu dla historii społecznej, poświęca się w opracowaniach dziejów pryncypatu stanowczo zbyt mało uwagi⁴⁸.

Czy autoryzacja danego kolegium pociągała za sobą automatycznie uznanie jego zdolności do działań prawnych, czy też zdolność ta przyznawana była jedynie niektórym stowarzyszeniom, jest przedmiotem długiego sporu. Większość uczonych wypowiada się jednak obecnie przeciwko dawnej koncepcji M i t t e i s a, który na podstawie analizy ustępu Gajusza Dig. 3,4,1 pr. 1 doszedł do wniosku, że *zur Zeit des Gaius die Verwaltungsrechtliche Gestattung des Vereins von der Erteilung der*

⁴⁴ J. P. Waltzing, op. cit. t. IV, s. 3-4.

⁴⁵ CIL VI 4416; por. *Acta Divi Augusti* t. I, Roma 1945, ed. S. R i c c o b o n o, s. 160-161; J. P. Waltzing, op. cit. t. I, s. 115 nn.; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 84.

⁴⁶ Marcian, Dig. 47, 22, 1.

⁴⁷ Por. np. CIL VI 956 *sagari theatri Marcell[i] cultores domus Augustae*].

⁴⁸ Por. N. A. M a s z k i n, *Principat Awgusta*, Moskwa-Leningrad 1949, s. 457-8.

*Persönlichkeit ganz scharf unterschieden wird*⁴⁹. Współczesna nauka prawnicza wysunęła natomiast i udokumentowała, zwłaszcza w dziełach Schnorra v. Carolsfeld, R. Taubenschlaga i F. Schulza, koncepcję wręcz przeciwną mitteisowskiej, mianowicie, że pojęcie osobowości prawnej było rzymskiemu prawu klasycznemu w ogóle nieznanym, że stowarzyszenia epoki cesarstwa, a więc i kolegia rzemieślnicze uważać należy jedynie za organizacje ze zmienną ilością osób, a nie za osoby prawne⁵⁰. Nie ulega natomiast wątpliwości, że od czasów Marka Aureliusza wszystkie kolegia dozwolone (*collegia licita*) posiadały jednocześnie prawo przyjmowania legatów i wyzwalania niewolników⁵¹.

Zatwierdzenia nadawane były w pierwszym rzędzie stowarzyszeniom użyteczności publicznej⁵², a wśród stowarzyszeń tego rodzaju wymienić należy przede wszystkim właśnie *collegia fabrum*, *centonariorum* i *dendrophorum*. Tak więc z dwu celów, prywatnego i publicznego, realizowanych przez wymienione kolegia, z punktu widzenia państwa, co przejawia się w ustawodawstwie, na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie cel publiczny. Innymi słowy dla władz państwowych było obojętne, czy wszyscy członkowie kolegiów *centonarii* istotnie wykonywali swój zawód jako wytwórcy centonów. Wobec państwa zasadniczym obowiązkiem członków tego kolegium stało się pełnienie czynności municypalnej straży pożarnej.

Niewątpliwie jeszcze jednak w I i II w.n.e. w wielu municypiach kolegia *centonarii* istotnie zrzeszały rzemieślników i spełniały również czynności zawodowe. Godne uwagi jest tu spostrzeżenie, że *collegia centonariorum* występują szczególnie licznie na terenach produkujących wełnę⁵³, gdzie *centonarii* dysponowali dostateczną ilością surowca w postaci odpadków wełnianych. I tak na terenie najznaczniejszego w Italii rejonu produkcji wełny, w dolinie Padu, spotykamy też największe zagęszczenie kolegiów *centonarii*, zwłaszcza w takich ośrodkach produkcji tekstylii jak Mediolan, Mutina, Verona, Brixia, Pollentia. Można więc przyjąć, że na tym obszarze wytwórcy centonów stanowili istotnie znaczną część członków kolegium, choć równocześnie warto zwrócić uwagę, że na terenie innego rejonu produkcji wełny w Italii południowej ani w Tarentie, ani w Brundizjum nie znajdujemy żadnych śladów działalności stowarzyszeń *centonarii*. Podobnie na terenie Galii, w Lyonie *centonarii*

⁴⁹ L. Mitteis, *Römisches Privatrecht bis auf die Zeit Diokletians* t. I, Leipzig 1908, s. 398 nn, zwł. 401; St. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego* t. I, Kraków 1916, s. 296 nn., zwł. 303, 310; P. W. Duff, op. cit., s. 141 nn.

⁵⁰ Schnorr v. Carolsfeld, *Geschichte der juristischen Person* t. I, 1933, s. 402; R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt*, II wyd., Warszawa 1955, s. 57 nn., 644 nn.; tenże, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, s. 83-84; tenże, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955, s. 120-123; F. Schulz, *Roman Classical Law*, Oxford 1951, s. 86 nn. Por. też U. v. Lübtow, *Bemerkungen zum Problem der juristischen Person, Studi in memoria di Paolo Koschaker* t. II, 1954, s. 11-12 oraz rec. D. Daube z pracy Duffa, „Journal of Roman Studies“ 1944; s. 125 nn.

⁵¹ Paul. Dig. 34, 5, 21; Ulp. Dig. 40, 3, 1.

⁵² Por. F. M. de Robertis, *Il diritto associativo dei collegi della Republica alle corporazioni del Basso Impero*, Bari 1938 (praca ta znana mi jest jedynie na podstawie sprawozdania P. W. Duffa w „Journal of Roman Studies“ 1942, s. 129-131).

⁵³ T. Frank, *Rome and Italy of the Empire, Economic Survey of Ancient Rome* t. V, Baltimore 1940, s. 203-204.

wykazują pewne powiązania z *sagarii*. Spotykamy tam mianowicie wytwórców *sagum* pomiędzy członkami *collegium centonariorum*⁵⁴. Te stosunki między *centonarii* a *sagarii* wpływały prawdopodobnie z jakichś wspólnych interesów zawodowych, łatwych do zrozumienia pomiędzy wytwórcami *centones* a producentami i handlarzami wełnianych płaszczów i bluz dla niewolników, którzy mogli się trudnić równocześnie także i dystrybucją centonów.

Uogólnienie tych przykładów na wszystkie municypia, w których się spotyka *collegia centonariorum*, nie wydaje się jednak słuszne. Trudno bowiem przyjąć, by we wszystkich miejscowościach, zwłaszcza niewielkich i oddalonych od terenów produkcji wełny, stowarzyszenia *centonarii* były w rzeczywistości organizacjami rzemieślniczymi, lub by aktywni rzemieślnicy stanowili w nich większość. Waltzing przyznaje wprawdzie, że znaczenie wykonywanego przez *centonarii* zawodu nie wystarcza do wytłumaczenia zajmowanego przez nich czołowego stanowiska w municypiach i rozpowszechnienia ich kolegiów⁵⁵. Równocześnie jednak badacz ten wypowiedział pogląd, że w zasadzie wszystkich członków stowarzyszeń *centonarii* rozpatrywać należy jako czynnych rzemieślników; dla wyjaśnienia zaś wielkiej liczby tych kolegiów przyjmował, że zawierały one stosunkowo niewielką ilość uczestników⁵⁶. Jednak zwłaszcza to ostatnie przypuszczenie wyprowadzone jest raczej z apriorycznie powziętej koncepcji, niż oparte na materiale źródłowym⁵⁷.

Dalszy rozwój poszedł nie tylko w kierunku formalnego, ale i faktycznego przekształcenia kolegiów *centonarii* ze stowarzyszeń rzemieślniczych w organizację zapewne początkowo ochotniczej straży pożarnej, do której dostęp mieli nie tylko wytwórcy centonów, ale i przedstawiciele innych zawodów. Wydaje się, że dla okresu cesarstwa dla I, a w każdym razie II i III w. n. e., pogląd Hirschfelda bardziej jest zbliżony do rzeczywistego stanu rzeczy, niż hipotezy wysunięte przez jego oponentów. Można przytoczyć tu zdanie żyjącego na przełomie II i III w. n. e. Callistratusa, który stwierdza wyraźnie, że szereg stowarzyszeń, jak np. *fabrorum corpus*, zakładanych było w tym celu, aby *necessariam operam publicis utilitatibus exhiberent*. Callistratus nadmienia nadto dalej, że do kolegiów tych wchodzić mogli także ludzie nie związani zawodowo z danym stowarzyszeniem⁵⁸. Owa *utilitas publica* w odniesieniu do *collegium fabrum* to niechybnie nałożony na to stowarzyszenie obowiązek ochrony miast przed niebezpieczeństwem pożarów.

Zasada powyższa stosuje się zresztą w całej rozciągłości także i do *centonarii*. Mamy poświadczone, że Antoniusz Pius założył w Hispalis *collegium centonarii*, określając jednocześnie ściśle liczbę człon-

⁵⁴ CIL XII 1898.

⁵⁵ J. P. Waltzing, op. cit. t. II, s. 202.

⁵⁶ Tamże, s. 205.

⁵⁷ Kolegium *centonarii* w Rawennie składało się z 17 dekurii (CIL XI 125), album stowarzyszenia *centonarii* z niewielkiej miejscowości w Noricum, Solva, wylicza około stu nazwisk (O. C u n t z, *Ein Reskript des Septimius Severus und Caracalla über centonarii aus Solva*, „Jahreshefte des Oesterreichischen Archäologischen Instituts“, t. XVIII, 1915, s. 106-107).

⁵⁸ Callistr. Dig. 50, 6, 5, 12; por. CIL VII 11 *collegium fabrorum et qui in eo [sunt]*; Schnorr v. Carolsfeld, op. cit., s. 283.

ków⁵⁹. Zwłaszcza to ostatnie rozporządzenie wskazuje wyraźnie, że kolegium w Hispalis założone było jako stowarzyszenie pełniące funkcje użyteczności publicznej, a nie jako stowarzyszenie rzemieślnicze, zawodowe. Wysoce interesujące światło na rolę i stanowisko kolegów *fabri* rzuca także wzmianka Pliniusza Młodszego podająca, że już w okresie Domitjana radzono w senacie nad ustanowieniem nowych stowarzyszeń tych rzemieślników⁶⁰; a że i wówczas miano na widoku podobne cele, jak nieco później Antoninus Pius w odniesieniu do *centonarii* w Hispalis, świadczy dobitnie korespondencja tegoż Pliniusza z Trajanem. Pliniusz proponował mianowicie, by na wzór miast w zachodniej części państwa założyć kolegium *fabri* w Nikomedii, przy czym liczba członków tego stowarzyszenia miała być ograniczona do 150 osób⁶¹. Trajan nie przyjął wszakże propozycji Pliniusza, a odmowę motywował następująco: *quodcumque nomen ex quacumque causa dederimus iis qui inidem contracti fuerint, heteriae praegraves fient*⁶². Istotnie we wschodniej części państwa kolegia *fabri*, *centonarii* i *dendrophori* nie rozpowszechniły się.

Warto zastanowić się, czy fakt ten uzależniony był jedynie od większego rozwoju organów policyjnych i porządkowych na obszarach wschodnich⁶³, które mogły przejąć tam część funkcji spełnianych na zachodzie przez trzy kolegia, czy też wyjaśnienia doszukiwać się należy w zjawiskach innego całkiem rzędu. Trudno oczywiście na postawione pytanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi; na razie można wysunąć co najwyżej pewne przypuszczenia. Na terenach wschodnich stowarzyszenia przebrały się widocznie stosunkowo łatwo w organizacje będące rozsądnymi tendencjami wrogich i niebezpiecznych dla istniejącego porządku⁶⁴. Trajan nie bez powodu użył też określenia *heteria* posiadającego znaczenie wybitnie pejoratywne. Co więcej, jest wysoce charakterystyczne, że dopuszcza się możliwość przekształcenia się w heterie nawet stowarzyszeń pozostających pod bezpośrednim nadzorem namiestnika cesarskiego. Natomiast na zachodzie stowarzyszenia, a zwłaszcza trzy omawiane kolegia spełniały niewątpliwie rolę zgoła odmienną, spotykając się z daleko idącym poparciem czynników oficjalnych. Bez tego poparcia, przejawiającego się choćby w przytoczonym powyżej przykładzie założenia przez Antonina Piusa kolegium *centonarii* w Hispalis, rozpowszechnienie trzech kolegiów bez wątplenia nie przybrałoby tak wielkich rozmiarów.

Nie usiłując przedstawić w tym szkicu bardziej udokumentowanej próby rozwiązania wysuniętego zagadnienia, można jednak nadmienić, że wykrycie odmienności w paralelnych zjawiskach zachodzących w obu

⁵⁹ CIL II 1167. Niestety napis jest uszkodzony, wypadła dopuszczalna liczba członków kolegium.

⁶⁰ Plin., Paneg. 54.

⁶¹ Plin., Ad Traj. 33.

⁶² Plin., Ad Traj. 34.

⁶³ Por. O. Hirschfeld, *Die Sicherheitspolizei im römischen Kaiserreich*, Kleine Schriften, s. 599 nn.

⁶⁴ Podobną wymowę posiada opublikowany w Bull. Corr. Hell. VII, 1883, s. 504, nr 10 napis z Magnezji nad Meandrem, datowany na lata 150-200 n. e., relacjonujący o poważnych zaburzeniach wywołanych w mieście przez stowarzyszenie piekarzy, którzy przerwali pracę, chcąc w ten sposób uzyskać wyższe ceny na swe wyroby. Por. J. P. Waltzing, op. cit. t. I, s. 191-192; E. Ziebart, *Das Griechische Vereinswesen*, Leipzig 1896, s. 95; F. Poland, *Geschichte des Griechischen Vereinswesens*, Leipzig 1909, s. 119; Schnorr v. Carolsfeld, op. cit., s. 241.

częściach państwa, w danym przypadku odmiennej roli niektórych przynajmniej stowarzyszeń, winno przyciągać uwagę nie tylko jako zagadnienie interesujące samo w sobie. Zanalizowanie choćby niektórych z tych zjawisk może pozwolić na bardziej dokładne oddanie tak widocznej różnicy w procesach rozwojowych we wschodniej i zachodniej części imperium.

Nowy kierunek działalności trzech kolegów odbił się wyraźnie na ich organizacji, wykazującej pewne różnice w porównaniu z organizacją innych stowarzyszeń zawodowych. Różnice te przejawiały się więc w dostrzegalnym zmilitaryzowaniu kolegów *fabri* i *centonarii*, w których, obok powszechnego u innych stowarzyszeń rzemieślniczych podziału na dekurie, spotyka się również niejednokrotnie podział na centurie⁶⁵. Członkowie *collegium fabrum* w Ostii określają się dalej charakterystycznym mianem *numerus militum caligatorum*⁶⁶, a w niektórych stowarzyszeniach *fabri*, *centonarii* i *dendrophori* pojawiła się niespotykana w innych kolegiach godność prefekta. *Praefectus fabrum*, *centonariorum* i *dendrophorum* był też prawdopodobnie kierownikiem oficjalnych czynności kolegium, jego komendantem jako municypalnej straży pożarnej⁶⁷. Szereg inskrypcji kładzie główny nacisk na oficjalną działalność kolegium, pozostawiając ewentualną stronę zawodową w ukryciu. Wymienić tu można m. i. napis z Comum, podający *centuria centonariorum/ dolabr[ariorum] scalar[i]or[um]*⁶⁸. W myśl przyjętej interpretacji inskrypcja ta wskazuje na pododdziały *collegium centonariorum*, nazwane od stosowanych przy gaszeniu pożarów centonów, siekier i drabin⁶⁹.

Podobną wymowę posiada inny napis, znaleziony w Weronie, a opublikowany przez K u b i t s c h k a⁷⁰. Szczególnie charakterystyczne światło na działalność kolegów *centonarii* rzuca znane z Carnuntum *collegium veteranorum centonariorum*⁷¹. W pogranicznym Carnuntum municypalna straż pożarna, pełniąca zapewne także funkcje porządkowe, złożona była, jak widać, w znacznej mierze z byłych żołnierzy. Wprawdzie M a u e i Waltzing usiłowali wykazać, że także i w tej miejscowości kolegium *centonarii* zrzeszało rzemieślników, mianowicie że weterani po ukończeniu służby wojskowej zajęli się produkcją centonów⁷²; dowodzenie tych badaczy jest jednak w zupełności chybione.

⁶⁵ CIL V 5446, 5701, 5738, 5869, 5888.

⁶⁶ CIL XIV 128 (z r. 285 n. e.), 160, 374.

⁶⁷ O. Hirschfeld, *Praefectus vigilum*, s. 106-107; Liebenam, *Fabri*, DE, III, s. 14; Kornemann, *Collegium*, RE, IV, szp. 476; H. Maue, *Der praefectus fabrum*, Halle 1877, passim. Por. CIL III 3438 *praefectus coll[egii] fabr[um] itemque patronus duxit coll[egium] s[upra] s[criptum] in ambulat[i]vis*.

⁶⁸ CIL V 5446.

⁶⁹ T. Mommsen, CIL V pag. 565, 1198; O. Hirschfeld, *Praefectus vigilum*, s. 102. Możliwe jest jednak wyjaśnienie odmienne. W Comum istniały osobne kolegia *fabri* (CIL V 5272, 5287, 5304, 5310), *centonarii* (5283, 5447) i *dendrophori* (5275, 5296). Można więc przypuścić, że w przytoczonym napisie mianem *dolabrarii* oznaczeni są *fabri*, a *scarii* — handlarze drzewa, *dendrophori*. Warto nadmienić, że z Akwilei znany jest *dolabrarius* kolegium *fabri* (CIL V 908), a z Trewiru *fabri dolabrarii* (Ann. Epigr. 1908, nr 132, por. Waltzing, „Musée Belge“ t. XIII, 1909, s. 74 nn.), co mogłoby również przemawiać za powyższą interpretacją.

⁷⁰ K u b i t s c h e k, „Archäologisch — epigraphische Mitteilungen aus Österreich“, t. XVII, 1894, s. 164: *[arcendis subitis ignijum casibus excubant collegium centonario[rum]*.

⁷¹ CIL III 4496 a, 11097.

⁷² H. Maue, *Die Vereine*, s. 42; J. P. Waltzing, op. cit. t. II, s. 205, nota 4.

Przytoczone powyżej napisy przemawiają wyraźnie na rzecz poglądu, że nie wszystkie przynajmniej kolegia *fabri* i *centonarii* zrzeszały czynnych rzemieślników. Można natomiast stwierdzić, że podstawowym zadaniem tych kolegiów były obowiązki natury publicznej. Decydujących dowodów dostarczył jednak dopiero, jak już wspomniano uprzednio, znaleziony w r. 1915 w Solva napis z r. 205 n. e., zawierający spis członków tamtejszego *collegium centonarium*. Liczba około stu nazwisk wymienionych w inskrypcji kładzie oczywiście kres mniemaniu, jakoby kolegia *centonarii* były jeszcze w początkach III w. n. e. stowarzyszeniami o charakterze rzemieślniczym.

W świetle dostępnego materiału źródłowego należy się zgodzić, że kolegia *centonarii* i *fabri* nie wykazywały początkowo istotnych różnic w porównaniu z innymi stowarzyszeniami rzemieślniczymi, że powstanie swe zawdzięczały zawodowym interesom rzemieślników. Stopniowo jednak, prawdopodobnie już w I w. p. n. e., dołączyły się do normalnych czynności spełnianych przez te kolegia obowiązki natury publicznej, a w epoce cesarstwa zasada ta dla kolegiów nowozakładanych w poszczególnych municypiach stała się już powszechnie uznaną i przyjętą regułą. Fakt ten pociągnął za sobą zasadnicze zmiany w kierunku działalności tych stowarzyszeń, które z kolegiów rzemieślniczych, pozostających w dość luźnej zależności od władz municypalnych i państwowych, przekształciły się w stowarzyszenia ściśle uzależnione od czynników oficjalnych.

Taki kierunek rozwoju przejawiał się najpierw w odniesieniu do kolegiów *fabri* i *centonarii*, nieco później na tę samą drogę wkroczyło także kolegium *dendrophori*. U tych ostatnich zagadnienie komplikuje się jeszcze bardziej z uwagi na swoiste zadania kultowe spełniane przez to stowarzyszenie. *Collegium dendrophorum* weszło więc w podwójną zależność od państwa: z jednej strony jako organizacja natury sakralnej, pielęgnująca kult Attisa i Cybeli, podlegało kolegium XV-wirów⁷³, równocześnie zaś jako kolegium związane z *fabri* i *centonarii* pozostawało w zależności od czynników administracyjnych. W odniesieniu do *dendrophori* zakończenie procesu, który wcześniej przeszły dwa pozostałe kolegia, znamionuje edykt cesarza Konstantyna z 315 r. n. e. nakazujący, *ut in quibuscumque oppidis dendrophori fuerint, centonarium atque fabrorum collegiis annectantur, quoniam haec corpora frequentia hominum multiplicari expediet*⁷⁴. Rozporządzenie to jednak, jak wydaje się, sankcjonowało raczej istniejący już *usus*, niż stwarzało nowy stan rzeczy.

Prześledzenie stopniowych zmian, jakie prowadziły od niezależnych stowarzyszeń rzemieślniczych do organizacji o charakterze użyteczności publicznej, posiada poważne znaczenie. *Collegia fabrum, centonarium* i *dendrophorum* wkroczyły bowiem jako pierwsze na drogę procesów rozwojowych, które poprzez w. III doprowadziły w w. IV do przekształcenia wszystkich organizacji zawodowych w zrzeszenia całkowicie podporządkowane i uzależnione od państwa.

Godny uwagi jest tu przede wszystkim fakt, że załączki tego procesu tkwiły już w epoce złotego wieku Antoninów. Zbyt śmiało byłoby może

⁷³ S. Aurigemma, *Dendrophori*, DE, III, s. 1671 nn. Por. CIL X 3699 z Cumae (251 r. n. e.): *Ex s[enatus] c[onsulto] dendrophori creati qui sunt, sub cura XV vir[orum] s[acris] f[aciundis]*.

⁷⁴ Cod. Theod. XIV 8, 1.

jednak przypuszczenie, że przemiany te były odbiciem początkowych stadiów dającego się zauważyć już w II w. n. e. kryzysu ustroju municypalnego⁷⁵; przeciwnie wydaje się nawet, że pierwotnie mogły one służyć, jeśli idzie o kolegia *fabri* i *centonarii*, umocnieniu w municypiach stanowiska warstw posiadających. W początkach III w., w okresie Sewerów, kolegia *fabri* i *centonarii* były jednak na drodze tej już znacznie zaawansowane. Rozporządzenie o *centonarii* w Solva z 205 r. n. e. świadczy wyraźnie, że kolegia *centonarii* już uprzednio cieszyły się przywilejami jako całość, że ulgi przyznawane były nie tylko poszczególnym jego członkom, jak to praktykowano w odniesieniu do stowarzyszeń pozostających pod nadzorem prefekta *annonae*⁷⁶.

Istnieje jednak jeszcze jedna strona tego procesu, na ogół zapoznana. Utało się przekonanie, że wyjątkowe stanowisko kolegiów *fabri*, *centonarii* i *dendrophori an der Spitze der städtischen Gilden sich aus dem grossen Nutzen den sie der Allgemeinheit durch den Feuerwehrdienst boten, hinlänglich erklärt*⁷⁷. Pogląd ten w zasadzie słuszny posiada jednak poważne luki i niedopowiedzenia. Wśród członków kolegiów rzemieślniczych istniało poważne zróżnicowanie majątkowe, w odniesieniu do *centonarii* z jaskrawymi przykładami świadczącymi o tym zjawisku spotykamy się na terenie Rzymu, w municypiach stosunki nie przedstawiały się inaczej. Ale — jak się wydaje — przy przejściu od stowarzyszeń rzemieślniczych do organizacji o charakterze publicznym, skład społeczny kolegiów *fabri* i *centonarii* uległ poważnej zmianie. W okresie Antoninów, na który datować można powstanie największej ilości nowych kolegiów *fabri* i *centonarii*, przybiera coraz bardziej na sile pogląd, akcentowany zwłaszcza tak ostro przez M. Aureliusza, że służba społeczności, której uosobienie stanowi państwo, jest podstawowym obowiązkiem obywateli. Z punktu widzenia władz państwowych nowe zadania spełniane przez kolegia *fabri* i *centonarii* przerażały o wiele znaczenie innych stowarzyszeń zawodowych. Kolegia te mogły się przeto stać ważnym czynnikiem polityki i wpływów warstw rządzących na terenie municypiów. W tym celu znacznemu przekształceniu musiała ulec ich struktura społeczna. *Collegia fabrum* i *centonariorum* przestały więc zrzeszać drobnych rzemieślników, a ich członkowie pochodzili odtąd także w znacznej mierze ze średniozamożnych i zamożnych warstw municypalnych. Ludzie ci zajmowali w stowarzyszeniach raczej stanowiska członków honorowych i tytularnych⁷⁸, służąc prawdopodobnie kolegiom przede wszystkim wsparciem materialnym. Warstwy posiadające mogły mieć zapewniony w ten sposób wpływ na doły miejskie, z których rekrutowali się głównie szeregowi członkowie kolegium. Tak więc chociaż przynależność do kolegiów *centonarii* pociągała za sobą pewne wydatki, to przecież zapewniała równocześnie wybitne stanowisko na terenie miasta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że kolegia *fabri* i *centonarii* z pewnością nie ograniczały się jedynie do wykonywania obowiązków municypalnej straży pożarnej. Jest bardzo prawdopodobne, że podobnie jak *vigiles* w Rzy-

⁷⁵ Por. E. M. Sztajerman, *Problema padienija rabowtadielczeskogo stroja*, „Wiestnik Driewniej Istorii“ 1953, nr 2, s. 66 nn.

⁷⁶ O. Cuntz, op. cit., s. 104.

⁷⁷ Kornemann, *Fabri*, RE, VI, szp. 1915.

⁷⁸ Por. CIL V 4449: *qui magister[io] eor[um] officio] functi sunt oraz magistri [supra] [scripti] titulo honoris usi.*

mie, miały one powierzone zadania natury porządkowej. Udzielenie wszechstronnego poparcia dla takich stowarzyszeń leżało oczywiście wyraźnie w interesach warstw posiadających. Na przodujące stanowisko trzech kolegiów w municypiach złożył się tedy cały splot różnorodnych i skomplikowanych zjawisk.

Jednakże już z początkiem III w. w kolegiach *centonarii* zarysowuje się ostry podział pomiędzy tymi, *qui maiores facultates praefinito modo possident*⁷⁹, a pozostałymi, ubogimi członkami stowarzyszenia — *tenuiores*. W okresie Antoninów kolegium *centonarii* w Solva zastrzeżone miało w swym przywileju dla wszystkich członków zwolnienie od ciężarów municypalnych; przywilejem tym jednakowoż nie byli objęci ludzie zamożniejsi, którym przyznano jedynie *vacatio honorum*. Z początkiem III w. postradali oni jednak i tę ulgę, która pozostała w mocy jedynie dla *tenuiores*⁸⁰. Zarządzenie odnośnie *centonarii* w Solva wyjątku z pewnością nie stanowiło. W zarządzeniu tym widzieć można ogniwo w postępowaniu zmierzającym do coraz większego podporządkowania stowarzyszeń władzy państwa, a przede wszystkim do przerzucenia coraz większych ciężarów na barki arystokracji municypalnej⁸¹. Postanowienia te stanowią już bezsprzecznie odbicie załamania się przodującego stanowiska miejskich warstw posiadających, objawy postępującego kryzysu ustroju municypalnego.

⁷⁹ O. Cuntz, op. cit., s. 104.

⁸⁰ O. Cuntz, loc. cit.

⁸¹ Por. jednak O. Cuntz, op. cit., s. 111; Steinwenter, *Ein Reskript der Kaiser Severus und Alexander über die Privilegien des collegium centonarium in Solva*, „Wiener Studien“ t. XL, 1918, s. 46 nn.; Wenger, op. cit., s. 467.

Крупным и важным событием на рубеже 1951 и 1952 гг. была Методологическая Конференция историков в Отвоцке, которая собрала историков занятых в университетах, в партийном аппарате и в партийных школах, а также представителей советской науки. Сопознания обнаружили хорошее овладение марксистской методологией среди беспартийных историков а также их ценные эрудиционные качества. После опыта данного Конгрессом Польской Науки это явилось уже вторым сигналом доказывающим необходимость изменения отношений и Польскому Историческому Обществу. В этот период выразилось требование создания Института Истории Польской Академии Наук, как центрального историко-исследовательского учреждения. Институт этот создан был 1. I. 1953 г. Эта деятельность способствовала дальнейшему оживлению активности Общества. Возникли многие местные отделения. Значительно развилась популяризация науки, наступила более тесная связь с обширными кругами общества. Труднее обстояло дело в области местных исследований. Был введен обычай связывания ежегодных общих заседаний Исторического Общества с заседаниями, посвященными определенным проблемам, что позволило активизировать те местные центры, в которых происходили заседания.

Со времени основания Польской Академии Наук Польское Общество Любителей Истории в финансовом отношении связалось с Академией, со времени же полной отстройки дома Мазовцевских Князей на Старомейском Рынке в Варшаве и помещения там И.И.ПАН Общество получило свое постоянное местопребывание.

Ежи Линдэрски

ТЕКСТИЛЬНОЕ ПРОИЗВОДСТВО ГОРОДА РИМА И ЕГО ОРГАНИЗАЦИИ

(I—III Ст. н.э.)

Коллегии центонариев имеют очень интересную страницу в истории римских корпораций. Первоначально они представляли собой общество ремесленного характера, но в I и II ст. н.э. превратились в корпорации публичного характера, исполняющие в муниципиях роль пожарных команд. Исключительно в Риме, вследствие существования там и деятельности стражи *vigiles* оне сохранили ремесленный характер. Коллегии эти, пользуясь сильной поддержкой властей, распространились во всей западной части государства, но не существовали в восточной части империи. Явление это в сопоставлении с известной перепиской Плиния с Траяном по делу основания коллегии „*fabrum*” в Нижнемедии (Плиний Письма 34-5) может служить доказательством различного общественного значения коллегии в обеих частях империи. Вместе с изменением направления деятельности коллегии *centonarii* перестали объединять мелких ремесленников, а их члены с этого времени стали набираться в значительной степени из заниточных слоев муниципиев. Таким образом слои эти могли обеспечить себе некоторое влияние на городские низы, из которых главным образом происходили рядовые члены коллегий. В начале III века в коллегиях *centonarii* вырисовывается резкий раздел между теми „*qui maiores facultates praefinito modo possident*” (надпись *centonarii* из Solva, издания O. Cuntze, Jahresb. d. Oesterr. Arch. Inst. 1915 s. 104) и остальными бедными членами общества — *tenuiores*. Отягощение более значи-

точных членов коллегии добавочным обременением можно признать отражением утраты передовой позиции имущими муниципальными слоями. Коллегии *centonarii* одни из первых вступили на путь постепенных перемен, ведущих от независимых коллегий ремесленников к корпорациям, всецело подчиненным государственным и городским властям. Исследование этих перемен может иметь серьезное значение для изучения положения ремесленного населения в период империи.

К. Бучек

К ВОПРОСУ О ТОЛКОВАНИИ ТЖЕБНИЦКОЙ ГРАМОТЫ 1204 ГОДА

Грамота князя Генриха Бородатого от 1204 г. приводящая в порядок поме- няльные повинности и правовые отношения поименно названного зависимого населения (свыше 200 человек во владениях составлявших основное пожалова- ние основанного им в 1204 г. Тжебницкого монастыря), является одним из важ- нейших источников для изучения общественной и экономической структуры раннефеодальной Польши (X—XII в.в.). Автор настоящей статьи не соглашается с некоторыми выводами из этой грамоты, сделанными Р. Гродецким и со мно- гими детальными и общими утверждениями К. Тыменецкого.

В части первой статьи автор доказывает, что Тыменецкий не прав утверж- дать, что грамота в целом и в деталях отражает хозяйственные планы мона- стыря и его политики по отношению к вопросам феодальной ренты и обмена а также по отношению к отдельным группам зависимого населения, так как пер- вый конвент монахинь прибыл в Тжебницу незадолго до этого из отдаленной Бамбергской епархии. Таким образом если все устройства отношений в пожа- лованных монастырю владениях являются делом пожаловавшего, то нет основания для подразделения выступающих в этой грамоте ремесла и групп зависимого населения на „новые” и „архаические”, „прогрессивные” и „консервативные” а также на поддерживаемые и не поддерживаемые „феодальной властью”. Именно это различие послужило Тыменецкому как исходный пункт для его кон- цепции и как ключ для расшифровки лаконических сообщений этой грамоты. В особенности нельзя противопоставлять „архаических” *lagenarii* мнимым „про- грессивным” колесникам, топарям и гончарам, так как последних в Тжебницкой вотчине во все не было (тамашние *orfices vasorum* это бондари), а *lagenarii* это отнюдь не бондари, коими их повсеместно считали, но пивовары и медовары (солодовщики). А следовательно всех выводов построенных на противопоставле- нии одних ремесел другим выводов об организации ремесла и его развивав- шейся урбанизации нельзя поддерживать. Они ошибочны еще и по той причине, что в рассматриваемой грамоте мы находим только несвободных дворцовых ре- месленников, а следовательно их отношений нельзя распространять на сово- купность ремесленников лично свободных и производящих исключительно на рынок.

Нельзя также согласиться с аналогичными мнениями Тыменецкого, касаю- щимися земледельческого населения, к которому этот автор причисляет *красме смердов* и „гостей” (*hospites*) также нарочников, видя в них самых старинных оброчных крестьян прежде всего потому, что они были обязаны выполнять свои повинности по отношению к монастырю не только в натуре (овёс и мёд), но также в деньгах. Равным образом нельзя придерживаться мнения, что „нароч-

La Conférence Méthodologique des Historiens tenue à Otwock en hiver 1951—1952 fut un événement important; elle réunit les historiens des universités, ceux travaillant dans les bureaux et les écoles du Parti, ainsi que les représentants de la science soviétique. Les débats montrèrent combien les historiens n'appartenant pas au Parti avaient su maîtriser la méthodologie marxiste, tout en conservant leur supériorité du point de vue de leur érudition. Ce fut là après les malencontreuses expériences du Congrès de la Science Polonaise, un second signal visant à modifier l'attitude du gouvernement envers la Société d'Histoire.

Après une courte période d'affaiblissement, causé par un reflux de ses membres les plus actifs vers l'Institut d'Histoire fraîchement créé (1953) succéda une nouvelle période du développement de la Société. Plusieurs nouvelles sections régionales furent créées. On développa beaucoup l'activité popularisatrice et les contacts avec la société devinrent plus étroits. On introduisit la coutume d'unir les assemblées générales annuelles à des sessions spéciales consacrées à des problèmes choisis, ce qui permit de rendre plus actifs les centres régionaux, ou étaient organisées ces assemblées.

Depuis la création de l'Académie Polonaise des Sciences la Société Polonaise d'Histoire en devint dépendante du point de vue financier et elle obtint une résidence fixe dans la Maison des Princes de Masovie nouvellement restaurée (place du Marché de la Vieille Ville à Varsovie).

Jerzy Linderski

L'INDUSTRIE TEXTILE À ROME ET SON ORGANISATION (DU I—III S APRÈS J. C.)

Les „collegia centonariorum” ont une page bien intéressante dans l'histoire des associations romaines. C'étaient au début des associations de caractère purement artisanal; au I et II s. cependant ils furent modifiés en organisations de caractère public, chargées dans les municipes des devoirs de sapeurs-pompiers. A Rome même vue l'activité des „vigiles” ils conservèrent leur rôle d'associations de métier. Jouissant d'une protection toute particulière de la part des autorités, ces associations se propagèrent dans toute la partie occidentale de l'Empire; dans ses provinces orientales elles n'apparaissent pas du tout. Ce fait, si on le compare avec la correspondance de Pline avec Trajan au sujet de la création du „conlegium fabrum” à Nicomédie (Pline Epist. 34-5), témoigne de la disparité du rôle social des collèges dans les deux régions de l'Empire. Ayant changé de direction dans leurs fonctions les collèges des „centonarii” ne se recrutèrent plus exclusivement parmi les petits artisans; leurs membres provenaient dorénavant en grande partie des classes aisées des populations urbaines. De cette manière ces classes pouvaient s'assurer une certaine influence sur le bas-peuple des villes dont les représentants devenaient de simples membres de l'association. Dès le commencement du III s. on aperçoit dans les collèges des „centonarii” une division tranchante entre ceux „qui maiores facultates prae finito modo possident” (inscription des „centonarii” à Solva publiée par O. Cuntze, Jahresb. d. Oest. Inst. 1915, p. 104) et les membres pauvres de l'association, les „tenuiores”. Les charges additionnelles, imposées aux membres plus riches peuvent être regardées comme le signe d'une crise dans la prééminence des classes possédantes des municipalités. Les collèges des „centonarii” étaient parmi les premiers à entrer dans la voie de transformations graduelles qui, en partant des

corporations de métiers indépendants, aboutissent à des associations entièrement soumises au pouvoir de l'Etat ou du municipale. L'étude de ces transformations peut être importante pour définir la situation de la population artisanale à l'époque de l'Empire.

K a r o l B u c z e k

QUELQUES OBSERVATIONS AU SUJET DU DOCUMENT DE TRZEBNICA DE L'AN 1204

Le document dressé par le prince Henri le Barbu de Silésie en 1204 réglait les services dominiaux et le statut légal de la population servile (plus de 200 colons énumérés par leurs noms) des domaines qui constituaient la dotation première du cloître qu'il fonda à Trzebnica en 1202. Ce document est une des sources les plus importantes pour l'étude de la structure sociale et économique de la Pologne du haut moyen — âge. L'auteur est en désaccord avec certaines conclusions que R. Grodecki tire de ce document et avec nombre d'opinions émises par K. Tymieniecki. Au premier chapitre il démontre que Tymieniecki n'avait pas raison de soutenir comme quoi notre diplôme reflète dans son ensemble les conceptions économiques de l'ordre et sa politique par rapport aux questions de la rente féodale ainsi que vis à vis des différents groupes de sujets. Le premier groupe conventuel de nonnes n'était arrivé à Trzebnica que peu de temps avant, venant du lointain diocèse de Bamberg. Par conséquent, l'aménagement de la dotation ne peut être que l'oeuvre du fondateur lui-même. Il n'existe donc aucune raison pour diviser les métiers et les groupes de sujets mentionnés dans le document en „nouveaux” et en „archaïques”, en „progressifs” et en „conservateurs”, ainsi que de vouloir distinguer ceux qui étaient protégés par „l'autorité féodale” et ceux qui ne l'étaient pas. C'est justement cette distinction qui a servi à Tymieniecki de point de départ pour sa conception et de clef pour déchiffrer les dispositions laconiques du diplôme.

En particulier l'on ne peut pas opposer les „lagenarii” soi — disant „archaïques” aux charrons, aux tourneurs, aux potiers prétendus „progressifs”, car ces trois catégories n'existaient pas sur les domaines de Trzebnica. Les „opifices vasorum” qu'on y trouvait étaient des tonneliers, tandis que les „lagenarii” n'étaient pas du tout des tonneliers, mais bien des brasseurs de bière et d'hydromel.

Par conséquent les conclusions basées sur cette opposition de certains métiers à d'autres et appliquées à l'organisation de l'artisanat et à son urbanisation progressive ne peuvent pas être soutenues. Elles sont également erronées pour une autre raison encore, puisque le document en question ne s'occupe que d'artisans non — libres se trouvant au service du domaine; ce que nous apprenons au sujet de leur condition ne se laisse pas appliquer à celle des artisans personnellement libres et dont la production était exclusivement destinée à la vente.

On ne peut pas non plus accepter les raisonnements analogues de Tymieniecki appliqués à la population agricole dans laquelle il inclut à côté des „smardas” et des „hospites” encore les „naroczniki”, voyant en ceux-ci le plus ancien type de fermiers censitaires, parce que, outre les redevances en nature (l'avoine, le miel), ils avaient l'obligation de payer aux nonnes une rente en argent. Il est impossible de soutenir l'opinion d'après laquelle les „naroczniki” n'auraient pas été des serfs, mais des métayers ayant envers leurs seigneurs des obligations fixées d'avance.